

Nie popełnić tego błędu. Nie daj się oszukać! 75-letnia mieszkanka powiatu białostockiego oddała wszystkie swoje oszczędności, blisko 60000 złotych oszustom, którzy przekonali ją przez telefon, że ktoś chce ją okraść. Seniorka przygotowała w domu gotówkę i czekała, aż fałszywy policjant przyjdzie ją oznaczyć specjalnym proszkiem. Tak około 13, po 13 odebrałam telefon. Odezwał się męski głos, przedstawił się starszym stopniem policjanta, że nazywa się tak i tak. Pani mówi, zapisze sobie. Podaje numer służbowy swój. Jeszcze każe mi zadzwonić na policję, on się wyłącza w tym czasie. Żebym ja zadzwoniła na policję i się upewniła, czy taki policjant u nich pracuje i ten numer czy jest. Zadzwoniłam oczywiście. Ale okazało się, że w tym czasie on się nie rozłączył. To na pewno się nie rozłączył, no ja tam się na tym specjalnie nie znam, to nie wiem. Powiedzieli, że taki pracuje, zaczęłam mówić numer, a oni mi jeszcze skończyli ten numer. No i potem zaczyna opowiadać o co chodzi. Że wykryli w banku jakąś szajkę, że chce pieniądze okraść i jakąś listę na tej liście i ja też byłam i oni dzwonią do tych ludzi. A tłumaczył, że ci co okradają to przychodzą pod drzwi, przez dziurkę od klucza wsadzają strzykawkę i gaz puszczają a potem otwierają wytrychem. Pani rano wstaje pieniędzy nie ma, nikogo nie było. Tak tłumaczył, że tak oni robią. I wtedy się pyta mnie czy ja mam w domu pieniądze. Ja mówię, że mam trochę. Dużo, początkowo powiedziałam, że 10 000. A on mówi, że niech pani powie dokładnie ile, bo jak w razie złapiemy tych przestępców to pani powiedziała 10 a ukradli pani 20 czy ile. To powiedziałam mu prawdę, że 50. On mówi, że przyśle pana Krzysia, pan Krzysiu przyjdzie z takim proszkiem. Posypie te pieniądze to tak oznakuje ich, że jak w razie ktoś ukradnie, to na rękach będzie miał niebieskie coś czy co to wtedy go złapią. Akurat. No i przyszedł pan Krzysio. Cały czas nie kazał mi słuchawki odkładać, tylko słuchawkę trzymać przy uchu. To co on mnie dyrygował, to ja tak szłam jak po nitce. Nie można nazwać inaczej. No i przyszedł ten Krzysio, wszedł tam do kuchni, bo w kuchni te pieniądze położyłam, ale patrzę, że on to żadnego proszku nie ma tylko telefon i telefonem coś tam jakieś zdjęcie robił czy coś. Każe mnie wyjść. Wyjdzie pani do drugiego pomieszczenia, bo ten proszek jest szkodliwy dla zdrowia, wyjdzie pani. A mnie wtedy już coś tknęło, a ten słyszy wtedy słuchawce. Mówi czego się pani denerwuje przecież pani dzwoniła na policję, przecież się pani upewniła. No faktycznie potwierdzili, że taki pracuje i on mówi do tego, ten ten Krzysio, mówi szefie nie zrobię tego, ale dlaczego tamten się pyta, bo ta pani nie chce wyjść z kuchni. I on mnie każe wyjść. Ja wyjdę do przedpokoju i znów mnie tam ciągnie, mnie tam ciągnie. Ostatni raz weszłam do kuchni to on już tylko pakował tak za kurtkę te pieniądze i ja wyszłam i mówię wyłóż te pieniądze, połów na szafkę z powrotem dwa razy powtórzyłam. A to kawał chłopa, brzucha wystawił do przodu i idzie mnie rozpycha i co ja tu zrobię sama w domu. A mnie też do głowy nie przyszło powiedzieć, że ja do banku nie należę, bo ja nie mam konta w banku. Mi listonosz przynosi. Ja nie zajdę to do tego banku, ale to ja dzisiaj mądra, wtedy taka mądra nie byłam. Naprawdę nie przeszło pani nawet przez sekundę przez myśl, że...pod koniec dopiero tylko. Ja mu uwierzyłam w to, że na tą policję dzwoniłam, że się upewniłam. Ja już tych pieniędzy nie odzyskam na pewno. Jak w jakimś transie byłam, ja nie wiem jak to powiedzieć jak to człowiek się czuje. Robi co ktoś każe, chociaż wie może, że to nie jest słuszne to co robisz, ale robisz no. Teraz to rozumiem, a przedtem to nie, mówię panu, jak w amoku byłam, robiłam to co mi mówili. Szłam jak po nitce. Już nikogo nie wpuszczę do domu. Pamiętaj policjanci nigdy nie informują o swoich działaniach i nigdy nie odbierają pieniędzy i kosztowności w celu ich oznakowania podinspektor Tomasz Krupa rzecznik podlaskiej Policji. Niestety nie udało się odzyskać oszczędności życia 75-latki. Kolejne prawdziwe historie osób, które dały się oszukać w każdy czwartek o 7:20 i 15:20 na antenie Polskiego Radia Białystok. Dłuższe rozmowy z oszukanymi mieszkańcami regionu do odsłuchania też na radio białystok.pl i na YouTube. Nie popełnij tego błędu. Nie daj się oszukać! Kampania społeczna Polskiego Radia Białystok oraz podlaskiej Policji.